

Podpisywanie Układu trwa nadal

W poniedziałek 12 sierpnia Islandia, Laos, Szwecja i Kongo podpisały w stolicy ZSRR Układ Moskiewski. Liczba podpisów pod układem wzrosła tym samym w Moskwie do 37.

Przedstawiciele dalszych 8 państw podpisali w poniedziałek w siedzibie Departamentu Stanu USA amerykańską kopię układu o częściowym zakazie prób jądrowych. Podpisy pod układem złożyli w poniedziałek reprezentanci Jordani, Urugwaju, Islandii, Trynidadu i Tobago, Szwecji, Laosu, Libanu i Nikaragui.

W dniu 12 bm. przedstawiciele dyplomatyczni Tunezji, Islandii, Malajów, Laosu, Trynidadu i Tobago, Szwecji i Jordani podpisali w Londynie układ o zakazie doświadczeń jądrowych eksplozji w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. (PAP)

Znowu Barnett contra Meredith

Gubernator stanu Missisipi, rasista Ross Barnett zażądał od władz Uniwersytetu Missisipi, aby nie wydawały dyplomu studentowi murzyńskiemu Jamesowi Meredithowi, zanim nie przeprowadzi się śledztwa w sprawie jego „uwłaczających i złośliwych wypowiedzi”.

Przed rokiem Barnett próbował siłą nie dopuścić Mereditha na uniwersytet, gdzie Murzyn chciał skończyć studia (rozpoczęte na innej uczelni). Podczas zajęć wywołanych przez rasistów zgineły wówczas dwie osoby. Obecnie, gdy Meredith zda ostatnie egzaminy, gubernator znowu stanął mu na drodze.

W swoim liście do władz uniwersyteckich Barnett cytował następującą „złośliwą” wypowiedź Mereditha: „System, w jakim żyjemy w Missisipi i na całym południu, trzeba zmienić za wszelką cenę”. Według gubernatora za takie słowa należy Mereditha usunąć z uczelni. (PAP)

Dalszy ciąg pytań i odpowiedzi Ruska w Senacie USA

W poniedziałek wieczorem sekretarz stanu USA — Rusk przez trzy godziny odpowiadał w Senacie na dalsze pytania dotyczące układu o częściowym zakazie prób jądrowych.

„Układ o zakazie prób jądrowych jest sukcesem dyplomatycznym, który zostanie poparty przez większość państw świata — powiedział sekretarz stanu USA. — 46 krajów już przyłączyło się do porozumienia i liczba ich rośnie z każdym dniem”.

Układ — oświadczył Rusk — jest bardzo popularny w Związku Radzieckim. Naród radziecki powitał go bardzo gorąco. Przekonaliśmy się o tym osobiście w czasie pobytu w ZSRR.

Senatorzy bardzo skrupulatnie wypytywali Ruska o szczegóły układu. Sekretarz stanu w swoich odpowiedziach podkreślił kilkakrotnie, że Stany Zjednoczone nadal zamierzają utrzymywać kontakty z ZSRR i będą starać się o osiągnięcie porozumienia co do innych palących problemów. Stany Zjednoczone po odbyciu konsultacji ze swymi sojusznikami z NATO — stwierdził Rusk — będą kontynuowały wymianę poglądów z ZSRR na tematy związane z zawarciem paktu nieagresji i z rozbrojeniem.

Senator Morse, demokrat z Oregonu, poprosił Ruska, aby „stanowczo zapewnił” komisję, że jeśli Francja nie podpisze układu i będzie kontynuować próby, Stany Zjednoczone nie naruszą porozumienia moskiewskiego i nie udośćnią Francuzom informacji atomowych.

„Mogę zapewnić pana, że nie mamy zamiaru naruszać układu” — odparł Rusk.

Senatorzy Gore, Church, Humphrey i Fullbright oświadczyli, że wystąpienie i odpowiedzi Ruska upewniły ich w starczającą o korzyściach układu.

Przeciwnicy układu „wsście-



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
środa, 14. VIII. 1963

Cena 50 gr
Nr 192 (6071)

Charkowska delegacja przybyła do Poznania

Wczoraj o godzinie 18 przyjechała do Poznania delegacja partyjna z Charkowa. Przewodniczą jej sekretarz d/s przemysłu Komitetu Obwodowego KPZR — Iwan Sokolow.

Ponadto w skład delegacji wchodzi: sekretarz Komitetu Zakładowego Partii w charkowskiej Fabryce Turbin — Borys Lepienkow oraz członkowie socjalistycznych brzygad pracy a zarazem bohaterzy pracy socjalistycznej — Maria Paramonowa (z Elektrociepłowni Charków) i Konstantyn Kislaw (tokarz Fabryki Turbin).

Milich gości na dworcu w Poznaniu między innymi witali: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Ludwik Drożdż, wicekonsul ZSRR — Igor Pogodin, sekretarz KM PZPR Aleksander Anholcer i kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach.

Cel przyjazdu charkowskiej delegacji, która w Wielkopolsce bawić będzie do 19 bm., to chęć zapoznania się z naszymi osiągnięciami w dziedzinie przemysłu, współzawodnictwa pracy i działalności zakładowych komitetów partyjnych.

W dniu dzisiejszym zwiedzą

oni Poznań, przy czym w południe złożą wiązanki kwiatów na Cmentarzu Bohaterów na Cytaeli. W następnych dniach swego pobytu delegacja charkowska między innymi zwiedzi „Wiepofamę”, Kopalnię Soli w Wapnie, Fabrykę Łożysk Tocznych, wielkie przemysłowe obiekty w Koninie, obóz ZMS-u w Rudnie oraz Kalisz i Wolsztyn.

Program pobytu gości, którzy w Wielkopolsce bawią po raz pierwszy, przewiduje ponadto szereg spotkań — między innymi z kierownictwem Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Poznaniu.

(y)

Dzień dzisiejszy i perspektywy elektrowni w rejonie Konina

Na początku września przypada tradycyjny „Dzień Energetyka”. Gospodarzami tegorocznych, centralnych uroczystości będą energetycy Wielkopolski. Tutaj bowiem powstaje jeden z najważniejszych okręgów energetycznych kraju.

W Konińsko-Tureckim Zagłębiu Węglowo-Energetycznym wznoszone są 3 potężne elektrownie, których kotły zużywać będą wielkie ilości węgla brunatnego. W związku z tym buduje się też w pobliżu kopalnie o wydobywaniu po kilka mln. ton paliwa rocznie.

O postępach prac inwestycyjnych oraz perspektywach rozwojowych energetyki w rejonie Konina poinformował przedstawiciela PAP naczelny dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Budowy Elektrowni i Przemysłu — mgr inż. Eugeniusz Praczek.

58 tysięcy ton zboża w magazynach

Jak wynika z informacji Wydziału Skupu Prezydium WRN, dostawy zboża w naszym województwie nadal przebiegają sprawnie. Do wtorku dostarczono do magazynów 58 tysięcy ton zboża z tegorocznych zbiorów. Z obowiązkowych do staw wywiązało się całkowicie 2560 rolników. Ostatnio meldunek tej treści wpłynął ze Spółdzielni Produkcyjnej w Borku (pow. wolsztyński), skąd odstawiono planowanych 12.113 kg, a także 2500 kg na wolny rynek. (emp)

Do końca br. musimy oddać do użytku czwartą część mocy energetycznych instalowanych w całym kraju. W elektrowni „Konin” powinny wejść do eksploatacji 2 bloki po 125 MW każdy oraz 1 turbozespół 28 — megawatowy. Wprowadziliśmy pracę wielozmianową i spodziewamy się, że wkrótce prototypowa „125-ka” pracować będzie na pełnych obrotach.

Na sąsiedniej budowie w „Adamowie” tempo prac budowlano-montażowych jest również szybkie.

Rozpoczęliśmy także budowę największej w naszym rejonie elektrowni „Pątnów” — mówi dyr. Praczek.

Pełnię rozmachu tej inwestycji przyniesie rok 1964. M. in. rozpocznie się montowanie urządzeń energetycznych a wśród nich kotła — kolosa, o wydajności 650 ton pary na godzinę.

Od półtora roku buduje się największą w Zagłębiu Konińskim kopalnię węgla brunatnego „Kazimierz”. Ma ona dostarczać paliwo dla elektrowni „Pątnów”. W „Kazimierzu” zastosowany zostanie system transportu wiązanego: taśmociągi i kolejowa trakcja elektryczna. Samych

taśmociągów zbuduje się tu ponad 15 km.

W 1969 r. elektrownie Okręgu Konin — Turek dysponować będą łączną mocą 2394 MW (w 1950 r. moc energetyczna w całym kraju wynosiła 2743 MW). (PAP)

Wręczenie Nagrody Leninowskiej Manolisowi Glezosowi

W poniedziałek w Wielkim Pałacu Kremlo wskim wręczona została znanemu działaczowi społecznemu i bohaterowi narodowemu Grecji, Manolisowi Glezosowi, Międzynarodowa Nagroda Leninowska „Za utrwalanie pokoju między narodami”.

Na uroczystości przybył setki moskwičan, znani działacze społeczni.

Wręczając nagrodę, pierwszy sekretarz Zarządu Związku Piłsarszy ZSRR, K. Fiedin, złożył Glezosowi i całemu narodowi greckiemu najserdeczniejsze życzenia.

Przemówienia gratulacyjne wygłosili: przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, N. Tichonow, Bohalterka Związku Radzieckiego, N. Trojan, znany uczonec, członek Akademii Nauk, B. Rybakow i inni.

Odpowiadając, Manolis Glezos podkreślił, że sukcesy w walce o pokój w żadnym wypadku nie powinny usypiać czujności. Mimo to, z optymizmem można patrzeć w przyszłość. Z dnia na dzień staje się coraz bardziej zrozumiałe, że walka narodów w powiązaniu z pokojową polityką krajów socjalistycznych i innych krajów, występujących o pokojowe współistnienie — jest decydującym czynnikiem w zapobieganiu wojnie. (PAP)

W jednym dniu

5 zabitych i 5 rannych

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu poinformowała nas o tragicznej serii wypadków, która nastąpiła 12 bm. na wielkopolskich szosach.

W Kowalewie (pow. Konin) Czesław Papierkowski pod nieobecność kierowcy „Warszawy”, po pijanemu usiłował prowadzić pojazd. Cofając go wjechał do rowu, gdzie bawiło się czworo dzieci. 3-letni Marek Benedykt poniósł śmierć, a jego 6-letnia siostra Barbara doznała ciężkich obrażeń. Papierkowski i kierowca zostali aresztowani.

W Kotlinie (pow. Jarocin) taksówkarz z Pleszewa Bogdan Bidała, jadąc — jak ustaliła MO — z nadmierną szybkością, wpadł na drzewo. Pasażerowie: Wiktoria Dolińska i Kazimierz Walendowski ponieśli śmierć na miejscu; Kazimiera Dolińska i Bidała w ciężkim stanie zostali przewiezieni do szpitala.

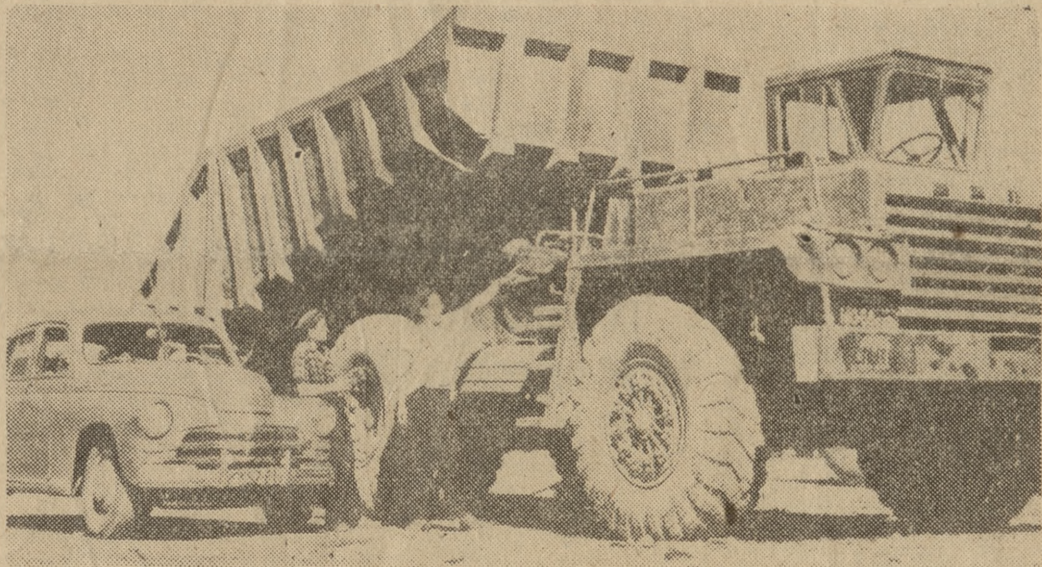
Dalsze cztery wypadki spowodowały motocyklistów. Trzech z nich przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala, przy czym Czesław Chojewski z Karolina (pow. Turek) 13 bm. zmarł. Czwarty wypadek motocyklowy spowodował Ireneusz Chałupnik, który — nie zachowując należytej ostrożności — w miejscowości Wtunek (pow. Ostrów) najechał Zdzisławę Misiak. W drodze do szpitala dziewczynka zmarła. (ak)

POGODA

Jak podaje komunikat Zakładu Agrometeorologii PIHM „Rolmet” w pierwszej dekadzie sierpnia niemal w całym kraju utrzymywała się nadal upalna pogoda. Temperatura osiągała w niektórych rejonach nawet 36 stopni. Dopiero pod koniec dekady ochłodziło się nieco. Średnia temperatura za okres pierwszych 10 dni bm. wynosiła na zachodzie i częściowo południu kraju ok. 21 stopni, a w Polsce centralnej 23 stopnie czyli o 3,5 do 5,5 stopni powyżej normy.

W ostatnich dniach dekady spadły deszcze, które poprawiły nieco sytuację w rolnictwie.

45-tonowy kolos drogowy



„Anglia nie czeka na klęczkach”

Wypowiedź Macmillana o Wspólnym Rynku

Na zakończenie pobytu w Szwecji premier Wielkiej Brytanii Macmillan i brytyjski minister spraw zagranicznych lord Home spotkali się we wtorek z dziennikarzami na konferencji prasowej.

Premier Macmillan oświadczył między innymi, że w rokowaniach w sprawie uczestnictwa we Wspólnym Rynku Wielka Brytania bynajmniej „nie czeka na klęczkach, aby ją przyjęto”. Premier odpowiedział na pytanie pewnego dziennikarza amerykańskiego, który zagadnął go oobecowo, „czy sądzi, że de Gaulle wpędzi Anglię do Wspólnego Rynku”.

Macmillan odparł z irytacją: „nie jesteśmy na kolanach. Sprawa nie wygląda tak, iż ktoś ma nas wpuszczać. Rokowania na razie się zakończyły... nie płaszczy się przed nikim”.

Lord Home odpowiadając na pytania dotyczące polityki zagranicznej oświadczył, że najbardziej obiecującym punktem dla dalszych rozmów między Wschodem i Zachodem jest kwestia rozmieszczenia obserwatorów w krajach NATO i Układu Warszawskiego.

Home powiedział, że rozmieszczenie obserwatorów w portach, na lotniskach i na dworcach kolejowych może być jednym ze sposobów zabezpieczenia się przeciwko nie spodziewanemu atakowi.

Home oświadczył, że spodziewa się, iż ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR spotkają się na XVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, rozpoczynającej się w Nowym Jorku we wrześniu, aby „dokonać oceny osiągniętego postępu”. Tymczasem Anglia i USA będą konsultowały się ze swoimi sojusznikami.

Na tejże konferencji Macmillan zdemontował pogłoski o możliwości dymisji lorda Home. (PAP)

Pociąg drogowy — wywrotka o nośności 45 ton, produkcji Białoruskiej Fabryki Samochodów, przechodzi próby na terenie Bielezowskiego Kombinału Materiałów Budowlanych w obwodzie saratowskim.

Fot. — CAF

Salazar:

Nie oddam Angoli

Jak podają z Lizbony „premier” Portugalii Antonio Salazar wygłosił tam w poniedziałek wieczorem długie „przemówienie do narodu”, transmitowane przez radio i telewizję.

74-letni dyktator oznajmił buńczucznie, że Portugalia będzie za wszelką cenę bronić swych posiadłości w Afryce. Salazar nawet nie wspominał o zarzutach na temat wyzysku, terroru i represji w Angoli i innych koloniach portugalskich w Afryce. Oświadczył natomiast, że Portugalia musi „trwać w Afryce”, bo jest tam „powiernikiem świętego dziedzictwa”. Utrzymywał on iż „mieszkańcy portugalskich terytoriów zamorskich żyją w pokoju i cieszą się pełną równością”, ponadto dodał, iż w ogóle nie ma żadnych Angolijczyków, są natomiast „Portugalczykcy z Angoli”.

Szczyt obłudy i beczelności osiągnął w zdaniu, w którym stwierdził, że „wielkie pokolenia wojowników, ad ministratorów, misjonarzy i osadników (którzy jak wiadomo z historii, trudnił się głównie wyzyskiwaniem Murzynów i handlem niewolnikami — red.) poważnie wzbogaciły Portugalie w wartości moralne”.

Salazar oświadczył, że Portugalia „broni w Afryce interesów Zachodu”, i w związku z tym zarzucił Amerykanom, iż „stara się „zypodobać Afrykańczykom”. (PAP)



Wymiana maszyn: Polska - inne kraje RWPG wzrosła o 120 proc. w ciągu 5 lat

Przedmiotem dyskusji na lipcowej moskiewskiej naradzie szefów partii i rządów krajów RWPG był m. in. stan prac nad rozwojem międzynarodowej specjalizacji i kooperacji w przemyśle maszynowym. O szczegółach tych prac poinformował przedstawiciel PAP przewodniczący polskiej delegacji w Stałej Komisji Maszynowej Rady wicemin. przemysłu ciężkiego mgr inż. Zygmunt Keh.

Biorąc pod uwagę zdobyte doświadczenia (podziałem pracy przy budowie maszyn kraje RWPG zajmują się już od 5 lat) oraz wnioski niektórych sesji rady, Komisja Maszynowa uznała za konieczne, aby prace specjalizacyjne koncentrowały się przede wszystkim na najważniejszych rodzajach maszyn, niezbędnych do wprowadzania doskonalonej technologii w różnych gałęziach gospodarki, rozpoczynając od pozycji najbardziej deficytowych i tych, gdzie specjalizacja mogłaby dać największe efekty ekonomiczne.

W oparciu o plany rozwoju gospodarki poszczególnych krajów na lata 1961-65 opracowane zostały nowe zalecenia specjalizacyjne. Objęto nimi 1100 pozycji maszyn i urządzeń, przy czym w Polsce przewidziano produkcję ok. 230 pozycji specjalizowanych wyrobów. Ustalono także specjalizację produkcji łożysk tocznych (z 1500 różnych rodzajów i wymiarów łożysk w Polsce ma być produkowanych 500).

Dotychczasowe ustalenia z zakresu międzynarodowej socjalistycznej podziału pracy w przemyśle maszyn, można by zgrupować następująco:

- maszyny i urządzenia dla wydobycia surowców i kopalni (wyprowadzono do specjalizacji 84 najważniejsze urządzenia, z czego w Pol-

sce przewiduje się do produkcji 5 urządzeń;

- urządzenia energetyczne, obejmujące turbosprężarki od 25 MW wzwyż, kotły i urządzenia pomocnicze. W grupie tej specjalizacja Polski dotyczy turbosprężarek kondensacyjnych 50, 125 i 200 MW oraz turbosprężarek cieplowniczych 25 MW i przeciwniejących 50 MW wraz z urządzeniami pomocniczymi;

- urządzenia hutnicze — z tym, że w zakresie sprzętu walcowniczego specjalizacja naszego przemysłu obejmuje 17 pozycji;

- urządzenia technologiczne dla różnych gałęzi gospodarki. Z ważniejszych można podać specjalizację produkcji 151 najważniejszych maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego (w Polsce — 26 pozycji), urządzenia technologiczne dla cukrowni oraz kompletne cukrownie buraczane trzcinowe (w tym zakresie nasza specjalizacja obejmuje prawie wszystkie najważniejsze obiekty), urządzenia dla przemysłu papierniczego (15 podstawowych maszyn, z czego specjalizacja Polski dotyczy 10). Wspomnieliśmy także o programie specjalizacji w budowie urządzeń dla przemysłu materiałów budowlanych, dla przemysłu mięsnego, konserwowego i spożywczego;

- ciągniki i maszyny rolnicze. Specjalizacja objęto 10 typów traktorów oraz 55 ważniejszych maszyn rolniczych i 16 maszyn melioracyjnych. W Polsce mamy produkować 4 typy traktorów oraz 11 typów specjalizowanych maszyn rolniczych i 3 typy maszyn melioracyjnych;

- środki transportu — a więc wagony kolejowe, statki morskie i samochody ciężarowe. W dziedzinie transportu kolejowego zadania nasze obejmują szereg typów wagonów osobowych i większość rodzajów wagonów towarowych;

- różne urządzenia dla przemysłu maszynowego. Zatwierdzono m. in. podział produkcji obrabiarek oraz wysokowydajnych obrabiarek skrawających dla przemysłu łożyskowego.

Efekty ekonomiczne wynikające z ustalonego podziału pracy widoczne są już dzisiaj i powinny narastać w dalszych latach.

Wymiana maszyn i urządzeń Polski z pozostałymi krajami RWPG w ostatnich 5 latach powiększyła się o 120 proc., z tym, że po stronie naszego eksportu wzrost ten był o kilka procent wyższy.

Wicemin. Keh wspominał na zakończenie o koordynacji ważniejszych inwestycji w przemyśle maszynowym krajów RWPG. Prace w tej dziedzinie podjęto dopiero w br. i obejmują one bądź nowe obiekty, bądź też te, których poważna rozbudowa przewidziana jest na dwa najbliższe lata. Tego typu koordynacja rozszerzona zostanie na zamierzenia inwestycyjne w okresie przyszłego planu 5-let-

nego. Spodziewamy się uzyskać tą drogą dalszy postęp w specjalizacji produkcji i oszczędności w stosunku do planowanych wydatków inwestycyjnych. (PAP)

Przed „Dniem Kolejarza“

Poznań w czołówce kraju

Milion złotych okolicznościowych nagród, 12 wysokich odznaczeń państwowych oraz 500 odznak „Przodującego Kolejarza” — oto co otrzymają kolejarze Okręgu Poznańskiego w dniu swego święta, które w tym roku przypada na niedzielę 8 września.

Te świadczenia i nagrody są jak najbardziej zasłużone. Dyrektor Poznańskiego Okręgu Kolei Państwowych — inż. Edmund Rejek poinformował nas, iż kolejarzka brała nadrobiła zaległości w przewozach wywołane ostrą zimą oraz niedostatkami taboru wykonując plan I półrocza w 100,4 proc. wysunęła się w dziedzinie sprawności pracy kolei na trzecie miejsce w kraju (po Gdańsku i Wrocławiu). Okręg Poznański ma także duże osiągnięcia w modernizacji tras, węzłów i dworców; w zwiększaniu szybkości handlowej przewozów, punktualności jazdy i kulturalnej obsługi klientów.

W lipcu, mimo dających się we znaki upałów, plan przewozów został wykonany w 102,4 proc., a pierwsza dekada sierpnia — jak dotąd — także napawa optymizmem.

— A co może pan powiedzieć o zbliżającym się jesienno-wiosennym szczycie przewozowym? — pytamy dyrektora. Czy ubiegłoroczne trudności mogą się powtórzyć?

Moga, lecz nie powinny. Wcześniej niż w latach ubiegłych żniwa i omloty stwarzają szanse szybszego uporania się z przewozem zbóż. Wykopki ziemniaków też chyba będą w tym roku dokonywane o 2 tygodnie

Katastrofa samolotu

„Air — Inter“

Samolot francuskich krajowych linii lotniczych „Air-Inter” uległ w poniedziałek katastrofie wskutek nagłej burzy, w chwili, kiedy podchodził do lądowania na lotnisku pod Lyonem.

Samolot runął na dom mieszkalny. Według pierwszych informacji w katastrofie zginęło 13 osób i 7 zostało rannych.

Sportowe zawody inwalidów

Olbrzymie zainteresowanie eksperymentalną imprezą

Pierwszy Ogólnopolski Festyn Sportowy Spółdzielczości Inwalidzkiej, który odbędzie się 30 i 31 bun. oraz 1 września w pięknym Ośrodku Wyszokoleńskim w Sierakowie Wlkp. oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem zarówno przez setki inwalidów jak i świat naukowo-lekarski. Trzydniowe popisy i występy sportowców-inwalidów, (o różnym kalektwie) mają wykazać, w jakim stopniu (wydawałoby się niezdolni do ćwiczeń) wywiążą się ze swych zadań w poszczególnych konkurencjach.

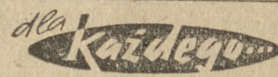
Do Sierakowa zjedzie na pokazy i ćwiczenia około 200 sportowców-inwalidów, członków różnych spółdzielni z wszystkich województw.

Prace prowadzone przez specjalny Komitet Organizacyjny, złożony z działaczy Zrzeszenia Sportowego Star i Zarządu Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów są, mimo licznych trudności daleko posunięte.

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oddał na wspomniane dni — popularny ośrodek sportowy wraz z urządzeniami do wyłączonej dyspozycji organizatorów tej pierwszej imprezy nie tylko u nas w kraju i nielicznych w Europie. W ciągu ostatnich dni sierpnia zamieszka w sierakowskim ośrodku ponad 400 osób. W czasie Festynu odbędzie się wiele konferencji oraz zjazd inspektorów wojewódzkich ZS Start.

W festynie udział wezmą także w charakterze obserwatorów przedstawiciele ZSRR, Węgier, Rumunii, NRD i Jugosławii.

Na czele Komitetu Honorowego stanął Minister Zdrowia i Opieki Społecznej dr J. Szachetnicki.



- Przewodniczący MKOl — Avery Brundage, przebywający w Moskwie jako gość III Spartakiady Narodów, oświadczył w wywiadzie prasowym, że prawdopodobnie w roku 1972 organizację Igrzysk Olimpijskich otrzyma stolica ZSRR.

- 28 stycznia 1964 r. odbędzie się kilka spotkań eliminacyjnych, które zadecydują o udziale hokeistów w grupie I lub II Zimowej Olimpiady w Innsbrucku. Polska drużyna spotka się z reprezentacją Niemiec.

- „Złoty dysk” zdobył po raz czwarty, na zawodach lekkoatletycznych w Łodzi Edmund Piątkowski, rzutem 56,08 m.

- „Zespołem Dżentelmenów” za sezon ligowy 1962/63 została drużyna piłkarska chorwackiego Ruchu. Zawodnicy tej drużyny nie zostali ani razu ukarani. Drugie miejsce zajął Górnik Zabrze. Przedostatnie miejsce przypadło poznańskim kolejarzom.

- Srebrny medal zdobyli w Austrii polscy kajakerzy w dwójce w wyścigu F 1, słomowych mistrzostw świata. Do pokonania mistrzostwskiego zespołu NRD naszym kajakerom zabrakło 2 sek.

- „Piłkarską wieżę Babel” nazwano drużynę Australii, która zgłosiła akces do FIFA. Pierwszy międzypaństwowy mecz Australia rozegra z Peru. W drużynie grać będą znani polscy piłkarze Ziembarski i Jankowski. Ponadto m. in. Jugosłowianie, dwóch Austriaków, dwóch Anglików, Holender, Argentyńczyk i jeden zawodnik Izraela.

- Dotkliwa kara spotkała belgijską drużynę piłkarską Waterschei, za dokonanie przekupstwa przeciwników, co zapewnio jej awans do ekstraklasy. Kierownictwo ukarano dyskwalifikacją, a piłkarze zostali zdegradowani do III ligi. (m)

Komunikaty

Sekeja piłki ręcznej KS „Poznań” wspólnie z DKKFIT Poznań Stare Miasto przyjmują zapisy do szkółki młodzieżowej (młodzież urodzona w latach 1947, 1948 i 1949 dysponująca dobrymi warunkami fizycznymi). Zapisy przyjmują się na boisku AZS ul. Pułaskiego w dniach treningu tj. wtorki i czwartki od godz. 16 — 18, począwszy od dnia 15 sierpnia bieżącego roku.

Sekeja Bokserska KS „Budowlani” — Poznań, zawiadamia wszystkich członków oraz sympatyków, iż z dniem 14 bm. wznowione zostają po przerwie wakacyjnej treningi sekcji. Odbędzie się one w poniedziałki, wtorki, środy, piątki oraz soboty od godz. 18 w sali przy ul. Kościelnej 9. Zapisy nowych członków na miejscu.

W tych dniach specjalna komisja dokonała szczegółowej lustracji ośrodka, w celu przystosowania wszelkich urządzeń do przeprowadzenia tej imprezy. (tp)

Bez szans na co?

W sobotnim wydaniu „Przeglądu Sportowego” przeczytaliśmy ciekawą informację, której tytuł brzmiał dosłownie: „Bez szans na sukcesy w ME jadą kulowcy”. Niewtajemniczoną pragnę wyjaśnić, że mistrzostwa Europy w strzelaniu kulowym odbędą się w Sztokholmie. Reprezentacja składać się będzie z 6 zawodników.

Autor wspomnianej informacji pisze między innymi:

„Skład powyższy jest najslabszy na jaki nas w tej chwili stan. Nie znaczący to jednak, że ekipa polska wyrusza na tegoroczne mistrzostwa z szansami na wysokie lokaty.

Przy ustalaniu reprezentacji kierownictwo Związku wykazało brak konsekwencji w stosunku do własnych postanowień. Na początku sezonu wydział szkoleniowy ustalił normy wynikowe, które wszyscy kandydaci na wyjazd do Sztokholmu mieli osiągnąć dwukrotnie w ciągu roku. Normę tę osiągnęło zaledwie trzech. Dla pozostałych przeprowadzone dodatkowe eliminacje, które również nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Ostatecznie o zakwalifikowaniu się do reprezentacji zdecydowały więc eliminacje i nie minimalne.

Mówią, że jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma. Zmniejszona o połowę reprezentacja mogłaby nie dać bo-że ograniczyć liczbę osób towarzyszących, co byłoby poważną krzywdą dla ludzi bieżących się przez cały rok nad możliwościami utrzymania kompletu. Osobiście nie jestem zwolennikiem wysyłania na granicę tylko tych, którzy mają szansę na zwycięstwo. To jest absurd. Można przecież szkolić się oglądając lepszych, jak to czynią od wielu lat nasi hokeiści na lodzie. Dzięki tym wyjazdowym obserwacjom poziom sportowy hokeistów wzrasta proporcjonalnie do mojego. Tyle, że ja oglądam hokej w telewizorze.

Szkoda, że nie wiedziałem wcześniej o trudnościach Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Nie mając również żadnych szans, chętnie zgodzę się na wycofanie krajowej kadry do Szwecji, pomagając tym samym PZSS w upewnieniu przynajmniej dwu. Po co mają przepaść.

(Bod)

Brydżowe mistrzostwa Europy w Polsce

Międzynarodowa Federacja Brydżowa — po ostatnim niespodziewanym sukcesie naszego zespołu (trzecie miejsce w ME), uznaje widocznie nasze zasługi — przelała Polsce przy pełnej jednomyślności organizację mistrzostw Europy w 1966 r.

Przypuszczalnie terenem mistrzostw będzie Zakopane. Ponadto nasza drużyna ma szansę wyjechać na Olimpiadę Brydżową w roku 1964 do Nowego Jorku.

Na marginesie obu tych — szczególnych bez wątpienia wydarzeń — warto przypomnieć, że zespół polski zrobił na ostatnich mistrzostwach Europy największą niespodziankę, remisując z wielokrotnymi mistrzami świata — Włochami 3:3. Do tego trzeba dodać, iż polscy brydżiści byli jedynym zespołem, uczestniczącym w ME na własny koszt. (m)

Plan niepokoju

„Niemiecka Republika Federalna może się łatwo znaleźć w położeniu kiedy będzie musiała zapytać siebie i innych: gdzie się to zaczyna i gdzie się kończy? Może się nawet znaleźć w położeniu, kiedy będzie musiała powiedzieć: dotąd i ani kroku dalej! Nawet gdyby w ten sposób przeciwstawić się miała niejednym wygórowanym nadziejom i gdyby jej wiatr nowego ducha miał wiać prosto w twarz”.

Można się domyśleć, że te pogroźki, to jeden z zachodnio-niemieckich głosów na temat porozumienia moskiewskiego, a potępiony tutaj „duch” — któremu Bonn powinno się przeciwstawić, to duch układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną. Zacytowane trzy zdania z artykułu wstępnego „Die Welt” wzięte odzwierciedlają stanowisko zajęte w tej sprawie zarówno przez większość burżuazyjnej prasy zachodniemieckiej, jak i przez osobistości oficjalne.

Nieprzejazdny nastawienia Bonn wobec osiągniętego porozumienia nie może przesłonić postanowienie rządu zachodniemieckiego o przystąpieniu do Układu Moskiewskiego. Decyzja nastąpiła po długich, wewnętrznych przetargach w łonie rządu bnijskie

go. Ostatecznie zwyciężyło zdanie ministra spraw zagranicznych, Schoedera, że odmowa NRF byłaby wyzwaniem, rzuconym zarówno opinii międzynarodowej, jak i rządowi amerykańskiemu, który wysoko ocenił znaczenie moskiewskiego dokumentu.

Ale nawet zgłaszając zasadniczą gotowość przystąpienia do układu, rząd NRF zamanił festował swoją niechęć, stawiając najrozsądniejsze warunki wstępne.

Ostateczna decyzja ma zapisać po ratyfikowaniu Układu Moskiewskiego w USA. Daje to wyraźnie do zrozumienia, że rząd bnijski stawia na opozycję przeciwko Kennedy’emu i nie rezygnuje z nadziei, że stanowisko rządu amerykańskiego zostanie — być może — odrzucone przez Kongres. Jest, oczywiście, mało prawdopodobne, aby takie stanowisko rządu NRF znalazło żywiliwe przyjęcie w Białym Domu.

Rząd bnijski zamierza jednak zrobić wszystko co w jego mocy, aby postawić na drodze do dalszego porozumienia między Wschodem i Zachodem nieprzekraczalną barierę — a — wedle dewizy „Die Welt”:

„dotąd ani kroku dalej”. Szranka taka miałaby być uznany przez mocarstwa zachodnie bnijski plan „odprężenia w Europie”.

W tym celu z lamusa wycofano stary Plan Hertera, ministra spraw zagranicznych USA w ostatnich latach kadencji Eisenhowera.

Ma on z punktu widzenia Bonn: kilka widocznych zalet. Po pierwsze, jest to plan amerykański i dlatego Waszyngtonowi trudno będzie go odrzucić (Herter, republikanin, jest dziś doradcą rządu Kennedy’ego).

Po wtóre, Plan Hertera łączyła ścisła zależność pomiędzy ewentualnym porozumieniem na temat bezpieczeństwa europejskiego a spełnieniem przez kraje socjalistyczne pewnych postulatów w kwestii niemieckiej. Są to wszystkie zadania, idące po linii polityki bnijskiej i zmierzające do usunięcia barier, tamujących drogę ekspansji NRF w kierunku zagarnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ani Herter, ani jego obecni następcy zachodniemieccy nie mogli przypuszczać, że ich propozycje staną się pod-

stawą porozumienia między Wschodem i Zachodem, przeciwnie wystąpienie dziś z tego rodzaju programem przez mocarstwa zachodnie zniweczyłoby szanse takiego porozumienia.

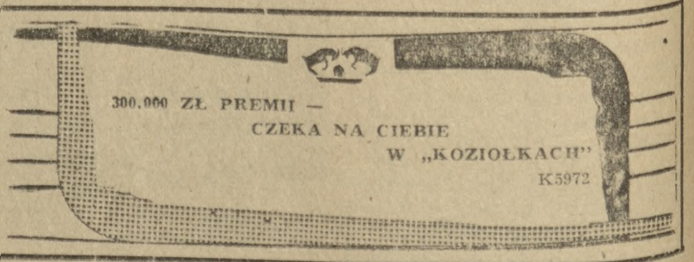
Ale o to właśnie chodzi Bonn. Zamrożenie wszelkich rokowań między Wschodem i Zachodem na gruncie propozycji zachodniemieckich pozbawiłoby Układ Moskiewski jego najcenniejszej wartości: szerokiego otwarcia perspektywy na przyszłe porozumienia.

Rząd bnijski stara się w tej chwili pozyskać swoich sojuszników dla zmodyfikowanego planu Hertera. M/ in. minister Schroeder ma poczynić w czasie swojej wizyty w Londynie starania, aby pozyskać dla tego planu Wielką Brytanię.

WOJCIECH BARCZ

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

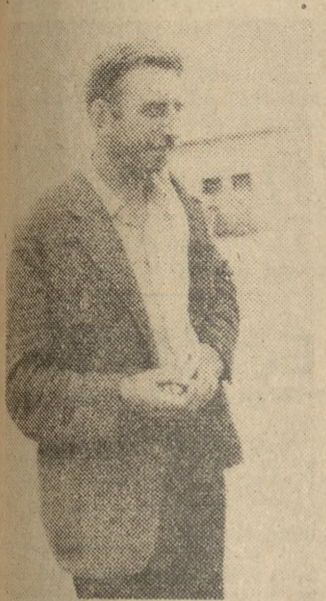
GEOS WIELKOPOLSKI redaguje Kółko. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-11



Naprawdę „Wspólna Praca“

Powiat chodzieski należy podobno do terenów o najniższym wskaźniku opadów w kraju. Tamtejsi rolnicy twierdzą, że dla nich nie ma mokrego roku. Istnieje tu ponadto małe enklawy o swoistym mikroklimacie, gdzie opadów jest jeszcze mniej. Takie np. Adolffowo, położone na rozległej wyżynie, od maja aż do ostatnich dni, nie zaznało ani kropli deszczu. Mieszkańcy Adolffowa niejednokrotnie tego lata spoglądali zaskoczonym okiem, jak chmury, niosące życiodajny deszcz, omijały ich pola, zraszając pobliskie lasy, kotlinę miasta Chodzieży, czy też nadmorskie łaki. Ukuto tu nawet lokalne przysłowie, mówiące: „jak Budzyna płacze, to Adolffowo się śmieje“. Chodzi o to, że nadmiar deszczu w położonym niżej i wilgotniejszym Budzynie przynosi zbawienne skutki dla Adolffowa. Dlatego też starzy gospodarze twierdzą z uporem, że tegoroczne lato było naprawdę latem snulicia...

Przekonywał mnie o tym również przewodniczący miejscowej spółdzielni produkcyjnej „Wspólna Praca“ — Wiktor Maślanka, któremu susza pokrzyżowała wiele pięknych planów.



Wiktor Maślanka — przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Adolffowie i prezes Powiatowego Związku Spółdzielni Produkcyjnych w Chodzieży — odznaczony w tegoroczne święto 22 Lipca Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Fot. — K. Przychodźki

— A tak dobrze się wszystkim zapowiadało. Oziminy szły jak złoto. Nawet rzepak przezimował nam niezłe, dając 16 q z ha. To nas ładnie podprerowało, bo zboża, niestety, spija gorzej niż planowaliśmy. Doprzewalały zbyt gwałtownie i ziarno nie zdążyło się należycie wykształcić. Ale nie jest źle, bo jest za to suche, jak siarka i cenę dostajemy wyższą niż w ubiegłym roku. Wy równuje to częściowo poniesione straty.

Pytam o warunki pracy w najgorętszym okresie żniwnym. Wszak uporać się ze sprzętem zbóż w gospodarstwie o powierzchni 620 ha, to nie prosta sprawa.

Przypuszczalnie, mój rozmówca zorientował się, że nie bardzo mu dowierzam. Istotnie, słuchając przewodniczącego, przywoziłem na myśl znane mi przykłady, gdzie poprzez wieś przebiega linia demarkacyjna, dzieląca spółdzielców od indywidualnych gospodarzy.

— Oczywiście, i u nas nie zawsze było tak jak dziś. My też przeżywałyśmy okres izolacji, próby siania fermentu i rozszarpania spółdzielni od wewnątrz. Stosunki wzajemne ze wsią polepszały się w miarę postępu stabilizacji, gospodarczej i zamożności spółdzielni. Dziś pracujemy w warunkach swobodnej współpracy i współzawodnictwa dwóch „systemów“ — indywidualnego i spółdzielczego. W Adolffowie zwyciężył ostatecznie ten, kto wykazał się wyższością. My — spółdzielcy, jesteśmy już dziś pewni, że obraliśmy słuszną drogę.

— To nasza nowa chlewnia, a jednocześnie nowa nadzieja na dalszy „skok“ — informuje przewodniczący widząc, że spoglądam na podciągnięte pod dach mury. — Pomieści ona około 550 sztuk trzody. Do tej pory nie mogliśmy rozwinąć hodowli na większą skalę. Część nierogacizny trzymamy w tej prowinzorycznej szopie, część zaś w oborze.

Gospodarz prowadzi mnie do chlewni, pokazując z dumą okazale maciory, wokół których biegała prosieta. Macior naliczyłem 19, z młodzieży coś

ponad 60 sztuk. Dalsze kilkadziesiąt sztuk świń przebywa jeszcze czasowo w oborze, czekając na przeprowadzkę do nowego pomieszczenia. Obora również, co dopiero wzniesiona, obliczona jest na ponad 200 sztuk bydła.

Jeszcze raz obejmuję wzrokiem rozległe podwórze spółdzielni. Pytam o koszty, tak poważnych inwestycji. Okazuje się, że spółdzielnia posiada własną brygadę budowlaną — dzięki czemu koszt poszczególnych budynków kształtuje się blisko o połowę taniej. — To dopiero początek naszych zamierzeń. Zbudujemy jeszcze wielki magazyn zbożowy, budynek administracyjny — kulturalny, zniwelujemy teren, damy twarde nawierzchnie i chodniki, a całość otoczymy estetycznym ogrodzeniem. Potrzeba nam tylko 3 dobrych lat, a staniemy na nogi i zadowolimy całą okolicę.

Drogą od Margonina toczył się powoli wóz zaprzęgnięty w parę, dorodnych kasztanów. To gospodarz Cichy — prezes tutejszego Kółka Rolniczego. Powstało, jako jedno z pierwszych w powiecie. Mają dwa zestawy maszyn i dobrze się gospodarzą. Stanisław Cichy wracał właśnie z punktu skupienia, dokąd odstawił około 20 q rzepaku.

— Dobrze mi poradziłeś — zwraca się do przewodniczącego Maślanki — żebym tego rzepaku nie zaorywał. 20 q z dwóch ha, to jeszcze nie najgorzej. Gdybym zaorał i wsadził ziemniaki, to nie by z tego nie wyszło, bo akurat z końcem maja chwyciła posucha.

Rozmawiamy znów o zniwach i lecie. Na zachodnim i południowym nieboskłonach po części gromadzić się ciemne chmury, zwiastujące tak długo oczekiwany deszcz. Czas się więc pożegnać. Czyżby to, życząc takich opadów, żeby mogło śmiać się zarówno Adolffowo, jak i Budzyna.

FELIKS BIŁOS

Kartki z podróży (5)

Muzealne peregrynacje

Piszę te słowa w rzymskim hotelu, niedaleko Bazyliki i imponującego Placu św. Piotra. Z okien widać potężny zarys kasztelu Michała Anioła i brudną wstęgę Tybru. Ale o Rzymie następnym razem. Dziś chciałbym chociaż najkrócej zsumować dotychczasową podróż po Włoszech. „Wartburg“ spisyje się znakomicie, jego pasażerowie też się czują niezgorzej, z każdym przebytym kilometrem mnoży się suma doznań...

Staramy się nie darować żadnej z ciekawszych galerii i muzeów. Inna sprawa, że jest w czym wybierać. Boże, jakie nagromadzenie zbiorów, ileż dzieł sztuki bezcennej wartości! Dopiero się widzi, jak niewiele znaczy parę tygodni przeznaczonych na Włochy. Te same tygodnie można by przesiedzieć w galeriach i jeszcze by się nie przetrąwiło drobnej części tych przeżyć, które zaskakują, oszałamiają, dosłownie co krok. A przecież wciąż jeszcze nie mówię o Rzymie, który sam w sobie jest jakimś dostojnym, zabytkowym muzeum, jedną wielką wystawą.

Po raz pierwszy zachłysnęliśmy się galerią w Wenecji. To był dopiero przedsmak, mały wstęp do tego, co nas czekało dalej. Dosłownie nasze dzie. Czasem w niewielkich miejscowościach zaglądaliśmy do skromnych, nieznacznych w baedekerach galerii, by zdumieć się ich zawartością. Zaczęliśmy zatem coraz bardziej przebiegać ostatecznie chłonność ludzkiej siły ograniczona. No i, niestety, jeszcze jedno: koszty. To tylko u nas muzea są bezpłatne. We Włoszech wcale siono za wstęp się płaci, nie niżej 200 lirów od osoby, co się łatwo mnoży w tysiące. A kabza polskiego turysty nie jest nazbyt zasobną...

Tak, zaczęło się od galerii w Pałacu Dożów w Wenecji. Zetknięcie z dziełami Tycjana, Veronesa, Tintoretta. I po paru godzinach w tym mieście długie minuty skupienia przed

Znany publicysta z NRD, Julius Mader, pisze na temat słynnego, hitlerowskiego, a obecnie amerykańskiego eksperta rakietowego, twórcy V-2, Wernera von Brauna.

Prasa adenauerowska pisze o v. Braunie: „stał on się bohaterem Nowego Świata... Nikt nie waha się ubóstwiać go jako świetnego gwaranta niezwykłej mocy Ameryki...“

Przyjrzyjmy się bliżej temu „bohaterowi“.

Zachodni Berlin

8 stycznia 1963 roku

Dziekan wydziału budowy maszyn, prof. Heinrich Hertel, w wielkiej auli zachodniobermberskiej politechniki promuje uroczystości „Amerykanina“ barona von Brauna i Niemca Hermana Oberta na „doktorów honorowych“. Rektor uczelni prof. dr phil. Herbert Hoelboel, otwierając uroczyste posiedzenie oświadcza: „Dzisiejsza uroczystość ma na celu podkreślenie wobec społeczeństwa wielkich naukowych osiągnięć obu badaczy, ma dać młodzieży nowych bohaterów“. („Berliner Morgenpost“, 9. I. 1963 r.).

Von Braun opuszczał „frontowe miasto“ w nowej toższości doktorskiej

Dziś: amerykański król rakiet

Jeszcze jesienią 1962 roku ogłosiłem dokumenty, dotyczące nie zdenazyfikowanego



Współczesny Don Kichot — von Braun

1933-34 rok. W obozie koncentracyjnym „Dora“ pod Nordhausen, pod osobistą kontrolą Brauna montowane są rakiety typu A-4 („V-2“). Prowadzono stąd ostrzeżenie Anglii i Belgii. Realizacja programu „rakietowego barona“ przyniosła zgubę dziesiątkom tysięcy więźniów obozów koncentracyjnych z wielu krajów Europy. Dalej, tylko według oficjalnych danych, ogólne straty od „V“ w Anglii i Belgii wyniosły 13.020 osób zabitych i 38.676 rannych. Zostało zniszczonych 206 406 a uszkodzonych 1 014 114 budynków. Hitler nagradza Brauna „rycerskim krzyżem wielkiego krzyża za zasługi wojenne“ — najwyższym odznaczeniem, nadanym w wyjątkowych wypadkach.

1945 rok. Wernera von Brauna, doszedłszy do porozumienia z kim należy, przechodzi na służbę armii amerykańskiej. Od tego czasu konstruuje on i udoskonala rakietę typu „Redstone“, „Honest John“, „Corporal“, „Nike“ itd.

1955 rok. 23 kwietnia po tajnej konferencji w forcie Benning (USA) Braun i bolski minister wojny zostają odznaczeni najwyższymi dla osób cywilnych odznaczeniami amerykańskiego ministerstwa wojny — medalem „Za wybitne zasługi“. 4 września w Ernkeilkerne (bolskie Ministerstwo Wojny — przyp. red.) Braun wobec Straussa, Heusingera i innych generałów Bundeswehry rozwija szeroki program budowy rakiet. Tegoż dnia prezydent NRF Heuss wręcza Braunowi „Wielki krzyż za zasługi dla Federalnej Republiki“. Od 1959 roku Braun zajmuje się konstruowaniem kosmicznych urządzeń wojennych. Obecnie zajmuje on ważne stanowisko dyrektora centrum lotów kosmicznych w państwowym zarządzie aeronautyki i badań kosmicznych w Huntsville (USA).

Oto niektóre etapy nieprzerwanej kariery militarnej pruskiego barona, a obecnie amerykańskiego „króla rakiet“.

Bardzo pozytywna jednostka

Nie przypadkowo uroczystości w charlottenburskim uniwersytecie odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Przez kordon ochronny przedostali się tylko wybrańcy. Szeroki ogół nie był powiadomiony o tym, co się tam odbywało. Ale nawet to, co przeniknęło przez zamknięte drzwi stanowiło grube fałszowanie historii. Na przykład zachodniobermberska gazeta „Tagesspiegel“, cytując akt nadania Braunowi honorowego doktoratu pisze: „Już w Peenemünde młody Werner von Braun odczuwał wstręt do stosowania rakiet dla celów wojennych i marzył o gwiazdach“.

Czy to jednak nie o esesowskich gwiazdach Sturmbannführera marzył von Braun, poświęcając już pierwsze rozdziały swej rozpraw doktorskiej a następnie całe życie wynajdywaniu środków masowych morderstwu?

W moich rękach znajduje się dokument z 29. VI. 43 r., znaleziony w archiwach Głównego Zarządu Bezpieczeństwa SS, kierowanego przez Obergruppenführera Ernsta Kaltenbrunnera. Jest to pismo skierowane do zastępcy naczelnika grupy Sch — S w urzędzie Kaltenbrunnera, prof. Wernera Osenberga. Ten ostatni na specjalne zlecenie Himmlera przeprowadzał kontrolę wszystkich uczonych z punktu widzenia hitlerowskiej prawomysłowości. Nawiasem mówiąc, sam Osenberg może poświadczyć zgodność tego dokumentu, gdyż mieszka w Hanowerze (NRF) i kieruje katedrą na wyższej szkole technicznej. W dokumencie tym napisane jest czarno na białym: „dr von Braun uważany jest za bardzo pozytywną jednostkę. Jest on jednym z niewielu, którzy odważą się wbrew urzędowi wojskowemu energicznie realizować swe zamierzenia...“

W styczniu 1943 roku odbywała się po ważna dyskusja na temat dalszego rozwoju prac w Peenemünde. Po dobie do dyskusji włączył się także Keitel, jeszcze jeden generał-feldmarszałek i (gen.-major — J. M.) Dornberger. Führer wezwał do siebie wszystkich uczestników sporu zażądawszy aby każdy uprzednio wyłożył na piśmie swe stanowisko. Wszyscy wezwani wojskowi po 1—2 minutach wyłożyli od Führera, ponieważ nie potrafili odpowiedzieć na jego pytania. Tylko dr von Braun w 30-minutowym wykładzie zdołał krótko i jasno odpowiedzieć na zwarte pytania Führera. Następnie Führer podjął decyzję zgodną z propozycjami dra von Brauna.

W ten sposób Braun już w 1943 roku przeliczył hitlerowskiego przestępcę Keitla-powieszonego w Norymberdze w 1946 r.

Niezbędny protest

2 lutego 1963 roku zgłosiłem rektorowi zachodniobermberskiego uniwersytetu swą pomoc w sprawie moralnej dyskwalifikacji Wernera von Brauna.

Profesor dr filozofii Koebel odpowiedział, że przekazał „kopię listu do sprawozdania władzom kuratorskim“ (zachodniobermberskiemu senatowi — red.).

Senat zachodniobermberski do tąd milczy. Dlaczego?

Pierwszym dziekanem wydziału, który nadał doktorat Braunowi, jest prof. dr Heinrich Hertel, który w r. 1933—39 był technicznym kierownikiem zakładów lotniczych Heinkla w Warnemünde. Pod jego kierownictwem powstały samoloty dla goeringowskiej Luftwafe. W 1939—45 Hertel był szefem prac badawczych w zakładach lotniczych Junkersa. Ponieważ koncerny Heinkla i Junkersa były dostawcami dla rakietowych zakładów Brauna, można mówić o współpracy Hertela i Brauna. Nie dziwnego, że obecnie Hertel przemilcza te fakty, i usprawiedliwiając siebie, przyznaje Braunowi honorową godność.

Stara melodia

Zaproszeni na uroczysty obiad uczeni znaleźli się w otoczeniu kohorty dawnych hitlerowskich ekspertów zbrodniowych. Obok dr. Brauna i Oberta był prof. Hertel i jakże by inaczej — prof. dr Schumann. Emerytowany generał-major Schumann w czasie drugiej wojny światowej kierował „oddziałem nauki“ sztabu generalnego. Poza tym od r. 1942 był członkiem „Państwowej rady do spraw fizyki i metaliów wybuchowych“. Od 1945 należy do towarzystwa „Helmholtz“ — tajnego centrum badawczego zajmującego się fizyką jądrową.

Zdziwieni goście oglądali interesujący obrazek: prof. Schumann, który w 1934 roku promował Brauna na doktora, ofiarowuje swemu najlepszemu uczniowi Wernerowi von Braun płytę gramofonową z własnymi kompozycjami pod wieloznacznym tytułem: „Więć wszystkie silniki!“

Dalibóg, że to stara melodia, panie profesorze...

JULIUS MADER

KINA W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ — Ceramiki: nieczynne. Noteć: „Nigdy w niedziele”, CZARNKÓW — „Jak się miody Noszyli”, GNIEZNO — Polonia: „Nietni świadek”, GOŚCIN — „Dziwne dni jednego roku”, JAROCIN — „Świat się śmieje”, KALISZ — Kosmos: „Być albo nie być”, Oaza: „Synowie i kochankowie”, Stylowe: „Trzynastego nocy”, KĘPNO — „Rok przebiegły”, KOŁO — „Dziewczyna”, KONIN — Energetyk: nieczynne. Gornik: „Kapitan Fracasse”, KOSCIAN — „Najemny morderca”, KROTOSZYN — „A jeśli to miłość”, LESZNO — „Dni powszednie i święta”, MIĘDZYCHÓD — „Księżę Myszkini”, NOWY TOMISŁ — „Żywi bohaterowie”, OSTROW — Roma: „Pantalaskas”, SŁONEC — „Mieszkanie nr 8”, OSTRZESZÓW — „Rio Bravo”, PILA — Iskra: „Przepustka na ląd”, Millenium: „Lot kapitana Loya”, PLESZEW — „Gdy byliśmy młodzi”, RAWICZ — „Kto sieje wiatr”, SŁUPCA — „Eugeniusz Oniegin”, SREM — „Les Girls”, ŚRODA — „W ślepej uliczce”, SZAMOTULY — „Być albo nie być”, TRZCIANKA — „Karmazynowy pirat”, TUREK — „Diabeł morski”, WĄGROWIEC — „Garbus”, WOLSZTYN — „Trudne lata”, WRZESNIA — „Rocco i jego bracia”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.34 — Muzyka; 10 — Korespondencja z zagranicą; 10.10 — „O zdrowie człowieka” — audycja Elżbiety Zusi; 10.25 — Koncert Symf.; 11 — „Pięć” — opow. Promińskiego; 11.20 — Od melodii do melodii; 12.15 — Rola kwadrans; 12.45 — Na swoją nutę; 13 — Dla wszechświata; 14 — „Opowiadania” Stanisława Daneckiego; 14.30 — Radzieckie mel. rozdz.; 15.10 — Muzyka baletowa; 15.40 — Festiwal organowy w Oliwie; 16.05 — W rytmie tanga; 16.15 — „Zjawiska” — Wojciech Siemion — reportaż A. Srogi; 16.35 — Program młodzieżowy; 16.40 — Kolorowe melodii; 17.05 — Ludwik van Beethoven: I Symfonia C-dur op. 21; 17.30 — Dla młodzieży; 18 — „Świat w zwierciadle nauki”; 18.10 — „Porozumienie dżentelmenów”; 18.30 — Stare przeboje — Nowe rytmy; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Ułubione miniatyry muz.; 19.15 — Rendez-vous z Franciszkiem Leharem; 20.26 — Sport; 20.30 — Polskie piosenki; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — Utwory A. Jarzębskiego; 21.40 — „Zespół Dziwiątki”; 22.10 — Gra Zespołu Instrumentalnego W. Kolankowskiego; 22.30 — Do tańca grają: Orkiestra Tan. K. Krautgartnera oraz Kwintet George Shearinga. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 12.30 — Reportaż dźwiękowy dla wsi; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Wirtuozii muz. rozr.; 13.25 — „Pani Bovary” odc. 22 powieści Gustawa Flauberta; 13.55 — Tańce w polskiej muzyce baletowej i operowej; 14.30 — Mówi Technika; 14.45 — Heitor Villa-Lobos: Bachianas Brasileiras Nr 4; 15 — Gerhard Rischka: „Impresje wyspy Rugli”; 15.30 — Dla dzieci gawęda J. Przyłuski.

Pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS, ODDZIAŁ I, W POZNANIU, plac Dworski (Dworzec Autobusowy) przyjmuje natychmiast: 10 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, 10 KONDUKTORÓW, 10 MONTERÓW, Oddział I WP PKS w Poznaniu reflektuje na kierowców i konduktorów zamieszkających w następujących miejscowościach: Poznań, Wielichowo, Srem, Chwałkowo Kościelne, Dakowy Mokre, Janowice, Sompolno, Sulęcino, Nowa Sól, Chobienice i Krobica. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr mieszczący się w budynku na peronach Dworca Autobusowego, W5740

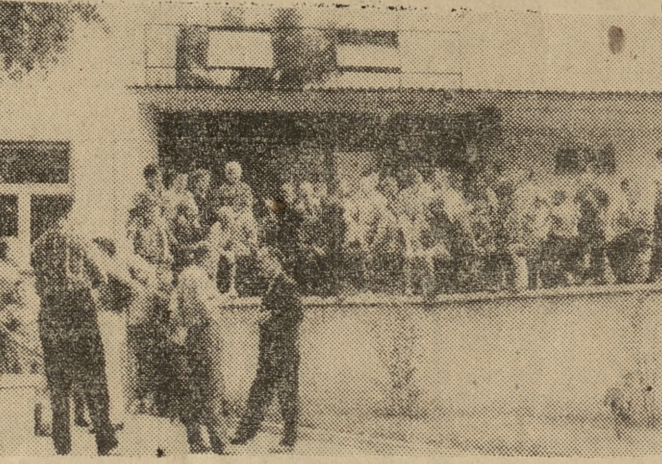
Zatrudnimy zaraz pracowników z terenu województwa z zakwaterowaniem w hotelu robotniczym: 1. KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT INSTALACYJNO-ELEKTRYCZNYCH — INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNYCH, względnie TECHNIKA ELEKTRYKA z długoletnią praktyką, uposażenie do 3.000 zł; 2. DEKARZY na dobrych warunkach płacy z możliwością codziennego dojazdu za zwrotem kosztów biletu miesięcznego. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia DZIELNICOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-BUDOWLANEGO, POZNAŃ-JEŻYCE, ul. Cicha 8, W6064

DYREKTORA — wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne i praktyka zawodowa w przemyśle metalowym, ewentualnie średnie wykształcenie techniczne i długoletni staż pracy na stanowiskach kierowniczych w przem. metalowym — zatrudnimy w WYTWÓRNI URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH, ODDZIAŁ WE WSCHOWIE. Mieszkanie zapewniamy. Warunki płacy do omówienia. Podanie wraz z życiorysem należy kierować do dyrekcji Wytwórni Urządzeń Komunalnych w Łodzi, ul. Okopowa 70/106, W6140 — MONTERÓW SILNIKOWYCH I PODWOZIO- WYCH, ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH I SIECIOWYCH, TOKARZY, ŚLUSARZY, SPAWACZY I POMOC FACHOWĄ oraz KIEROWCÓW z I i II kat., KIEROWCÓW z III kat. na pilotów i na kurs podwyższający kwalifikacje, na II kat. — zatrudnimy natychmiast MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO AUTOBUSOWE W WARSZAWIE. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr — Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój 39 w godz. od 8 do 13. Reflektujemy tylko na pracowników samotnych, których możemy zakwaterować w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie w zależności od posiadanych kwalifikacji wg obowiązującego taryfikatora, W6222

„Słowiki” wyfrunęły do Chodzieży

Przejeżdżając przez Chodzież, zapragnęliśmy pożywić się nieco. Tablica ze wskazówką kierunku informowała, że 400 m od szosy znajduje się kawiarnia „Szwajcaria”, zaopatrzona dostatnio we wszelkiego rodzaju jadło i napoje.

Podaliśmy więc do owej „Szwajcarii”. Niestety, zastaliśmy ją zamkniętą na wszystkie strony. Podobno personel lokalu wyjechał „in corpore” na urlop.



Na zdjęciu: — chłopcy z chóru i sam dyrygent przed Domem Turysty w Chodzieży. Fot. — K. Przychodzki

W Ładku brak porządku

Niedaleko Słupcy leży Łądek, jedno z najstarszych miasteczek wielkopolskich. Dziś w Ładku gospodarzem jest Gromadzka Rada Narodowa, niestety, nie dba zupełnie o porządek w osadzie. Na rynku jest pełno śmieci, słomy, stoją nawet jakieś maszyny rolnicze...

Można by przecież tanim kosztem założyć porządne trawniki, kwietniki, zasadzić parę drzew ozdobnych, postawić ławeczki. (tor)

go; 18 — Dla młodzieży; 18.15 — Najlepsze wykonania muzyki rozrywkowej, tan. i jazzowej; 18.45 — Ekon. problem tyg.; 19.30 — Siuchowisko wg. jednoaktówki Iwana Turgieniewa „Prowincjuszka”; 20.30 — Echa Festiwalu Europejskich; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.10 — Rozmowa literacka; 22.30 — Odtworzenie koncertu Symf. z Festiwalu „Wiener Festwochen 1963”. Wiadomości: 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNO- 10 — „Sny w szufladzie” — film fab. prod. włoskiej; 11.45 — Przerwa; 17.55 — Program dnia; 18 — Progr. dla dzieci: „Na dalekich drogach”; 18.15 — Magazyn turystyczny „Tramp”; 18.30 — Film dokument. „Ludzie bliskiego płomienia”; 19.25 — Wszelchnia TV: „5 x słońce”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik TV; 20.30 — Filmy krótkometr.; 21.20 — Progr. public. międzynarod. „Światowid”.

to sam mistrz, Stuligrosz, z całą swoją gromadą przebywa tu na kolonii. Ucinamy więc miłą pogawędkę.

Kolonie zorganizowała Prezydium RN m. Poznania w na grodzie za trudny niedawnych po drodze za ocean i za odniesione tam sukcesy.

— Chłopcy — mówi prof. Stuligrosz — czują się tu doskonale. Staramy się z powodzeniem łączyć wypoczynek z pracą. Przygotowujemy nowy repertuar pieśni. We wrześniu oczekują nas nowe nagrania i tradycyjny już wyjazd do Tarnowskich Gór na Dni Gwarów. Dajemy też koncerty — jeden w Chodzieży i dwa w Pile. Odbieramy ponadto spotkania z miejscową ludnością (np. z robotnikami „Porcelitu”), wśród której cieszymy się niezwykłą serdecznością. Oprócz spotkań i koncertów oficjalnych, odbywają się niemal każdego popołudnia spotkania nieoficjalne. Podczas prób gromadzą się bowiem stale ludzie, słuchając naszego śpiewu. Zjemy tu bardzo wesoło — po harcersku i po śpie wacemu. Organizujemy ogniska, śpiewamy kuplety, opowiadamy gawędy. Wszyscy chłopcy zwracają się do mnie „per druha”. Ogromnie nie podoba się to mojej najmłodszej córce, Stefci, która mówi, że chce mieć tatusia, a nie druha.

Profesor Stuligrosz prosi nas, aby w imieniu chłopców i jego własnym, podziękować wiceprzewodniczącą Prezyd. RN m. Poznania, Władysławie Klawiter, za zorganizowanie tak pięknej kolonii.

FELIKS BIŁOS

Ośrodek Zdrowia w Połajewie

Mieszkańcy Połajewa (pow. Czarnkowskiego), znani z inicjatywy społecznej, podjęli nowy czyn. Mianowicie wybudują oni Ośrodek Zdrowia, którego wartość wyniesie ogółem 1 150 000 zł, z czego Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy da 700 000 zł. Wiele prac wykonanych zostanie systemem gospodarczym i wspólnym wysiłkiem mieszkańców.

Nowoczesny Ośrodek którego budowa ukończona będzie w przyszłym roku, pomieszczy poczekalnię, gabinet lekarski, gabinet stomatologa, poczekalnię i gabinet lekarski dla dzieci oraz 2 mieszkania dla pracowników służby zdrowia. (jn)

TEATR

W Kaliszu już premiera*)

Aktorzy teatru kaliskiego wcześniej wrócili z urlopu i już dali premierę. Trochę wakacyjną, ale przyjemną, pogodną — dla szerokiej publiczności na lato. Z braku polskich komedii, poświęconych sprawom studenckiej miłości i kłopotom młodych małżeństw, sięgnięto po wypróbowaną już na naszych scenach komedio-farsę pisarza jugosłowiańskiego Duszana Roksandica pt. „Osioł z małżeństwem”. A że problemy młodych małżeństw u nas i w Jugosławii są bardzo podobne, nie doszliśmy nawet tego, że tekst jest z importu. Komedie to nie jest odkrywcza, wszysko to, o czym się mówi ze sceny, dobrze znamy, nie ma też błyskotliwych dialogów, ale jest jak to się mówi wzięcia z życia, aktualna i dlatego na pewno będzie miała powodzenie.

Inscenizatorzy tego przedstawienia zdawali sobie sprawę, że sam tekst jest dość wąty i irzeba go ożywić zabawną inscenizacją, dowcipnymi rekwizytami i kłopotami. Dlatego też przedstawienie zostało świadomie „uleafalnione” podane z przymrużeniem oka, z dystansem. Dekoracje są bardzo umowne, zabawne, apelujące do wyobraźni widza, a sytuacje teatralne tak naiwne, aby nikt nie mógł nawet przypuszczać, że traktuje się je na serio. Pewien kłopot przy takim typie inscenizacji sprawiają tylko kostiumy. Wszyscy wiemy, że rzecz dzieje się współcześnie, a normalne ubiory uliczne byłyby to oczywiście za mało „dramatyczne”, zbyt szare. Stąd też aktorów ubrano w fantazyjne kamizelki i

13-15 Krajowa Giełda Towarowa

Handlowcy z całej Polski w Poznaniu

W wtorek rano rozpoczęła się na MTP druga krajowa giełda nadwyżek konfekcji, dziewiarstwa i tkanin, z hurtowni i z przemysłu. W ciągu trzech dni trwania imprezy przyjdzie z całego kraju dwa tysiące handlowców oraz producentów z zakładów odzieżowych.

W ofercie giełdy znajdują się lokalne nadwyżki towarów z ubiegłego sezonu jesiennie-zimowego. W Poznaniu będą one mogły znaleźć nowych nabywców spośród handlowców, którzy akurat nie posiadają tego rodzaju wzoru czy gatunku wyrobów, prezentowanych na giełdzie.

Organizator imprezy Centrala Tekstylno-Odzieżowa, uży-

skala już w zimie dobre wyniki: z łącznej oferty 662 mln. zł sprzedano nadwyżek towarów wiosenno-letnich za 127 mln. złotych. Taka była wartość wszystkich przetrzutow skumulowanych w Poznaniu i o ile sumę wzbogacili handlowcy wybór posiadanych już towarów.

Obecnie znajduje się na giełdzie 2200 wzorów konfekcji, 1200 — dziewiarstwa, 250 — artykułów pończoszniczych oraz prawie 1500 wzorów tkanin wełnianych, bawełnianych, lnianych i jedwabnych. Handlowcy będą więc mieli w czym wybierać, jeszcze zanim przystąpią do zakupów na Targach Jesiennych.

Dla zorientowania ich w przyszłej ofercie „Jesień-63” organizuje się w Izbie Rzemieślniczej pokaz kierunkowej kolekcji odzieży i tkanin na sezon wiosenno-letni.

Opinie o kierunku przyszłej mody zostaną zebrane w specjalnej ankiecie, w której — obok handlowców — wezmą udział przedstawiciele poznańskich zakładów pracy. (2)

Dotyczy wycinka prasowego pt. „Na zniwnym półmku”. „Głosu Wielkopolskiego” nr 176, wydanie AB z dnia 26 lipca 1963 r.

W powyższej sprawie wyjaśniamy, że konstrukcyjne celowo w przewidziane na targach Wc-1-14-1 drewno jesionowe, kl. I takie jest stosowane w produkcji.

Wg naszego rozeznania i opinii Głównego Konstruktora uszkodzenie targańca następuje na skutek przeciążenia maszyny, jak również może być wywołane uszkodzeniem lub zatarciem zespołu tnącego. Zaś nadmierne wpływy na trwałość drewnianego elementu targańca ma prawidłowy przebieg eksploatacji i konserwacji maszyny.

Prosimy POM Srem o podanie gatunku drewna stosowanego do naprawy targańca, gdyż mamy wątpliwości, czy POM mógł dysponować tartacą jesionową wg PN-59-D-96000 kl. I wymaganej jakości drewna.

Twierdzenie jakoby PFM produkowała targańce z odpadów drewnianych, jest całkowicie bezpodstawne.

Główny Inżynier mgr inż. Antoni Wojna

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

OLGIERD BŁAŻEWICZ

*) Państwowy Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu: „Ostrożnie z małżeństwem” D. Roksandica — komedio-farsa w 2 częściach, w przekładzie Z. Stobera, Reżyseria Z. Besserta, scenografia A. Drozd. Premiera 9. VIII. 1963 r.

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W STAROGARDZIE GDANSKIM

poszukuje mężczyzn na stanowisko INSTRUKTORA PORADNICTWA ŻYWIENIOWEGO. Wymagane średnie wykształcenie rolnicze lub zootechniczne. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego mleczarstwa. W6095

P. P. STACJE RADIOWE I TELEWIZYJNE W POZNANIU

ul. Traugutta 1/9 III ptr. zatrudni INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW o specjalności radiowej i telewizyjnej do pracy w nowo uruchomionych stacjach radiowych w Kaliszu i Zerkowach k. Jarocina. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Przedsiębiorstwa w Poznaniu. W6256

Magdalena Tomaszewska

Dnia 12 sierpnia 1963 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza troskliwa matka, teściowa, kochana siostra, babcia i prababcia, sp. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej. W głębokim smutku pogrążeni MAŻ, DZIECI I RODZINA Poznań, Garbary 61 m. 17. 2613g

Czesław Dziedzic

powstaniec wielkopolski Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, RODZINA 2618g

Przebieg

Opiekunka do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Szmarzewskiego 6 m. 10. 2183g

Potrzebny uczeń

Zakład elektroinstalacyjny, Poznań, Ostrowek 17/18 m. 1. 2237g

Ucznia powyżej lat 15

przyjmuje. Mistrz tapicerki, Małeckiego 33. 2238g

Uczeń fryzjerski potrzebny

Poznań, ul. Słowackiego 27. 2239g

Uczennice umiejaczące żyć

na maszynach poszukuje. Armii Czerwonej 26 m. 4. 2309g

Przyjmę ogrodnika

- kwiaciarza, warzywnika szklarniowego — zaraz, Kraków. Mieszkanie zapewnione. Oferty 34853, Kraków, „Prasa”, Wiślna nr 2. K6223

Sprzedaję

Zniżę samochód felgi samochodowe 16 na 15. Polescam felgi 20, 16, 15, osie z piastami, podwozia. Kuźniowicz, Dąbrowskiego 94a. 2119g

Sprzedam samochód

bardzo dobrym stanie — IFA F8, blaszana karoseria i Warszawę po remoncie kapitalnym. Telefon: Pniewy: 134 od godz. 18 do 20. 27081p

Kieruchomosci

Sprzedam dom jednorodzinny — Nowa Wola Swarzędz, ul. Staszica 2264g

Sprzedam gospodarstwo

11 ha prywatne, zelektryfikowane. Adres wstawić. Biuro Ogłoszeń, Główna 19 dla 22816-

Kazimierz Pińczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godz. 16,15 na cmentarzu na Junikowie. W smutku pogrążone RODZINA 2618g

Karol Strzyż

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Winiarach. O tym zawiadamia RODZINA 2618g

Kol. mgr. Janowi Dziedzicowi

w związku ze śmiercią JEGO OJCA WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają WOJEWÓDZKA KOMISJA ZS „START” oraz KOMISJA WYCHOWANIA I SPORTU INWALIDÓW W POZNANIU K6274